

Każdy kto posiada broń do ochrony osobistej, a szczególnie te osoby, które mają prawo jej noszenia powinny regularnie odbywać strzelania treningowe z użyciem amunicji bojowej. Pamiętajmy, że samo posiadanie broni, nie zawsze wybawi nas z opresji. Niezbędny jest trening i to regularny. Zaniedbania w tej materii mogą nas drogo kosztować ...

Istotą strzelania w samoobronie jest skuteczne wyeliminowanie zagrożenia. To czy oddamy jeden czy więcej strzałów zależy od naszych umiejętności i od konkretnej sytuacji. Tutaj nie ma schematów, każda sytuacja jest inna, każda wymaga szybkiej analizy. Broń dobywamy nie po to aby nią straszyć, dobywamy po to aby strzelać... w ostateczności. Pamiętajmy, że oddanie celnego strzału, to w najlepszym razie poważna rana, a niekiedy śmierć napastnika. Musimy mieć tego świadomość. To nie jest strzelanie do tarczy...czy gra komputerowa, tutaj efekty strzału są nieodwracalne.

Na wstępie musimy określić dystans strzelania obronnego. W zasadzie są trzy, bezpośredni to maksymalnie do trzech metrów, średni do siedmiu, długi maksymalnie do 15 metrów. W zależności od dystansu musimy zastosować odpowiednią technikę strzelania. Ale zanim przystąpimy do strzelania, musimy opanować szybkie dobywanie broni i przyjmowanie właściwej postawy strzeleckiej. Taki trening przeprowadzamy w warunkach domowych, oczywiście z bezwzględnie r o z ł a d o w a n ą bronią, najlepiej z wypiętym magazynkiem. Brak magazynka umożliwi nam po dobieciu naturalne przeładowanie, w innym wypadku zamek pozostanie w tylnym położeniu.. Wymianę magazynka zarówno po wyczerpaniu amunicji czy też z tzw. odzyskiem będziemy trenować po opanowaniu podstawowych czynności o których napisałem powyżej. O doborze kabury pisałem w cz. 1 poświęconej kaburom cywilnym. Powinniśmy nosić broń w jednej pozycji albo na pasie głównym albo podwieszoną na szelce podramiennej. Jest to zależne od naszych indywidualnych preferencji. Pamiętajmy, że broń nosimy skrycie, więc przystępując do treningudobycia broni wskazane byłoby założyć wierzchnie odzienie. Dobywając broń pamiętajmy, że chwyt powinien być zdecydowany, palec wskazujący wyprostowany, musimy wykształcić sobie ten nawyk, wymusza on bezpieczne dobyte broni. Palec na język spustowy kładziemy wówczas kiedy cel jest rozpoznany i zdecydowani jesteśmy strzelać. Dobycie broni powinno być szybkie i płynne. Jeżeli trenujemy dystans bezpośredni strzał powinien paść z biodra z jednej ręki, broń skierowana w środek sylwetki. Powinno się strzelać w obręb klatki piersiowej, trafienie w rękę lub nogę w stresie jest dla przeciętnego strzelca wynikiem przypadku. Jeśli trenujemy dystans do 7 metrów mierzymy po lufie lub z użyciem przyrządów celowniczych, strzelamy z jednej ręki lub dołączamy drugą wspomagającą. Dystans długi to użycie przyrządów celowniczych i obu rąk.. Broń możemy nosić przeładowaną lub bez wprowadzonego naboju do komory. Zależy to od broni jaką dysponujemy, preferencji i własnego wyszkolenia.. Broń przeładowaną używamy w trybie DA (samonapinanie). Celne strzelanie w trybie DA jest sztuką i to niełatwą, ponadto noszenie pistoletu przeładowanego to domena doświadczonych strzelców. Przeładowanie po dobieciu broni, może być bardzo szybkie, metodą izraelską jest naturalnym ruchem po podniesieniu broni na wysokość oczu. Musimy więc wybrać sposób noszenia broni i w takim trybie trenować ... aż do czasu osiągnięcia zadawalającego poziomu.

Pamiętajmy o tym, że własną broń musimy znać od „podszewki”. Kwestie rozkładania, składania, operowanie zwalniczkami kurka, bijnika, zamka, magazynka itd. nie powinny nam sprawiać trudności. Jest to podstawowe ABC każdego posiadacza broni. Przystępując do szkolenia strzeleckiego te umiejętności manualne powinny być opanowane perfekcyjnie. Kiedy już opanujemy dobywanie broni z kabury, możemy przystąpić do następnego etapu szkolenia,

przeładowania broni. Oczywiście dotyczy to tylko pistoletu, rewolwer z racji konstrukcji jeśli ma załadowany bęben naboju jest zawsze gotowy do natychmiastowego użycia. Większość nowoczesnych pistoletów nie posiada już bezpieczników zewnętrznych, samoczynna blokada iglicy oraz bardzo długa droga spustu w trybie DA jest wystarczającym zabezpieczeniem. Napisałem większość, ponieważ są też modele broni wyposażone w bezpiecznik nastawny, przykładem może być Berenta 92 Fs, Heckler&Koch USP, Jerycho 941 i inne.

Jeśli broń przenosimy bez wprowadzonego naboju do komory, nie powinna być zabezpieczona. Szczytem indolencji jest noszenie przez polskich policjantów pistoletów starej konstrukcji, mam tu na myśli P-64 oraz P-83 w stanie nie przeładowanym i zabezpieczonym. Podobno dalej obowiązuje taka instrukcja. Pistolet z pełnym magazynkiem i bez naboju w komorze naboju jest w 100% bezpieczny, zabezpieczenie nie ma sensu i żadnego logicznego uzasadnienia. Na szczęście niebawem stare konstrukcje znikną z uzbrojenia Policji, a pistoletów Glock i Walther nie sposób zabezpieczyć manualnie, więc problem przestanie istnieć. Wracając do tematu...dobywamy broń i na wysokości oczu energicznie przeładowujemy broń w ten sposób, że przytrzymując ręką wspomagającą (lewą dla praworęcznych) tylną część zamka, prawą trzymając chwyt pchamy szkielet wprzód.

Następnie ręką wspomagającą kładziemy na chwyt, kciuk nakłada się na kciuk ręki strzelającej, trzy lub cztery palce nachodzą na palce trzymającej chwyt. Jesteśmy gotowi do oddania strzału, oczywiście dotyczy to strzelania na dystansie średnim i długim. Jeśli napastnik znajduje się w dystansie krótkim, broń przeładowujemy blisko ciała z lufą skierowaną w podłoże, aby uniknąć ewentualnego przejścia broni przez napastnika. W kontakcie bezpośrednim osobie słabo wyszkolonej raczej nie uda się przeładować pistoletu. Są metody, ale są one możliwe do wykonania przez osobę profesjonalną i bardzo sprawną. Jeśli nosimy broń przeładowaną sytuacja jest nieco inna. Możemy nosić broń w dwojaki sposób. Pierwszy niepopularny w Polsce i Europie, a stosowany w USA to z kurkiem napiętym i zabezpieczonym, można to stosować w pistoletach CZ 75, HK USP, Jerycho 941 F drugi sposób to z kurkiem spuszczone, zabezpieczonym lub nie. W pistoletach bezkurkowych Glock, Walther możemy bezpiecznie nosić nabój w komorze. Pistolety mają wewnętrzne bezpieczniki zwalniane w ostatnim stadium nacisku na język spustowy. Wystarczy dobyć broń, wycelować.. i strzelić. Podobnie jest z rewolwerem dobywamy, celujemy i strzelamy w trybie DA lub jeśli czas na to pozwala napinamy kurek i strzelamy w trybie SA. Ten trening również możemy przeprowadzić w domu. Używamy w tym celu naboju ćwiczebnych służących temu celowi można je nabyć w popularnych kalibrach w dobrych sklepach z bronią i akcesoriami. Każde ćwiczenie z użyciem amunicji bojowej możemy przeprowadzić tylko na strzelnicy. Broń nie jest zabawką, każdy błąd i brak rozwagi może być bardzo niebezpieczny i może skutkować bardzo przykrymi następstwami.

Mamy broń, kaburę, amunicję bojowa. Opanowaliśmy sztukę sprawnego i szybkiego doboru broni.. Umiemy przeładować broń i oddać szybko strzał...na sucho. Czas na trening bojowy. Najlepszym miejscem będzie odkryta strzelnica do strzelań dynamicznych, jeśli nie ma w pobliżu takiej, musimy skorzystać ze strzelnicy krytej. Niektóre posiadają boksy do strzelania dynamicznego. Pamiętać należy, że większość instruktorów strzelectwa sportowego ma ograniczoną wiedzę w zakresie strzelectwa obronnego. Są oczywiście tacy, którzy nią dysponują. Najkorzystniej byłoby dysponować instruktorem wywodzącym się z formacji mundurowych i to specjalnych.. Wiedza tych osób jest duża, a umiejętności opanowane na bardzo wysokim poziomie. Powinniśmy zacząć od strzelania na krótkim dystansie, oddając po

Strzelectwo obronne (część 3)

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 02 czerwca 2008 20:29 - Poprawiony środa, 20 lipca 2016 17:21

dwa strzały w serii. Strzelamy do tarcz sylwetkowych, tarcze sportowe tzw. olimpijki są nie wskazane. Właściwe tarcze do strzelania obronnego prezentuję poniżej.



Strzelectwo obronne (część 3)

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 02 czerwca 2008 20:29 - Poprawiony środa, 20 lipca 2016 17:21

